

Jan Lewandowski

"Stosunki polsko-czeskie 1795 - 1920",
Antoni Giza, Szczecin 1993 :
[recenzja]

Rocznik Lubelski 33-34, 124-125

1991-1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Analiza poszczególnych opracowań nasuwa wiele uwag szczegółowych, dotyczących przedstawionej w nich problematyki. I tak, Andrzej Zahorski bardziej akcentuje wpływy zewnętrzne, natomiast Władysław Zajewski jest doskonały w problematyce wewnętrznej, u Stefana Kieniewicza na każdym miejscu widać dużą znajomość źródeł. Nie oznacza to wcale przypadkowości tekstów, ale podkreśla osobowość każdego ze znakomitych autorów. Wyraźnie odczuwa się brak szerszego przedstawienia zaangażowania duchowieństwa w poszczególnych insurekcjach. Księża prowadzili agitację i propagandę na rzecz niepodległości, nierzadko wywiad i łączność, udzielali pomocy materialnej, brali osobisty udział w akcjach. W każdym następnym powstaniu duchowieństwo działało z coraz większym zaangażowaniem. Także represje władz carskich w stosunku do duchowieństwa były większe niż wobec całego społeczeństwa, co wynikało z traktowania księży przez carat jako groźnych i „niepokornych”, skorych do przewodzenia narodowi.

Książka spełnia oczekiwania historyków, a także czytelników interesujących się polskimi zrywaniami niepodległościowymi. Jednocześnie należy wyrazić głęboki żal z powodu śmierci dwóch autorów książki — Stefana Kieniewicza i Andrzeja Zahorskiego. Nauka przez ich odejście poniosła ogromną stratę.

Jan Ziółek

Antoni Giza, *Stosunki polsko-czeskie 1795—1920*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 1993, Rozprawy i Studia, t. (CCXIII) 139, ss. 175.

Tytuł zapowiada wszechstronne opracowanie stosunków polsko-czeskich w długim i bogatym w wydarzenia okresie. Także we wstępie autor nie zawęża obszaru dociekań, pisząc jedynie, że w „monografii podjęto próbę obiektywnego spojrzenia na kształt i przebieg stosunków polsko-czeskich w latach 1795—1920”. Czytelnik ma zatem prawo oczekiwać przedstawienia owych stosunków w sferze działań politycznych, myśli politycznej, spraw społecznych, ale także szeroko rozumianych zjawisk kulturalnych. Otrzymuje natomiast zbiór studiów, ułożonych chronologicznie, traktujących wybiórczo o różnych sprawach z dziejów stosunków polsko-czeskich, ujmowanych przede wszystkim w kontekście bliskiej autorowi tematyki ruchów wszechsłowiańskich. Trudno dociec, czym kieruje się autor, dokonując takiego właśnie wyboru, gdyż nie uzasadnia on ani podjęcia jednych, ani pominięcia innych wątków.

Książka składa się, poza wstępem i zakończeniem, z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich obejmuje lata 1795—1848. Autor rozpoczyna od przeciwstawienia polskich konspiracji, spisków i powstań, czeskiej działalności na polu gospodarki. Omawia też kontakty polsko-czeskie w dobie napoleońskiej, w latach powstania listopadowego i spisków poprzedzających Wiosnę Ludów. Główny akcent został położony na polskie opinie o austriackich urzędnikach czeskiego pochodzenia w Galicji i o czeskich dozorcach więziennych. Inny istotny wątek tego rozdziału to stosunek przedstawicieli obu narodów do Napoleona, Rosji i Węgier. Ekspozując sprawy polityczne pominięto istotne w dobie czeskiego odrodzenia narodowego i polskiego romantyzmu wątki, takie jak chociażby zainteresowanie literaturą polską, w której szukano wzorów dla tworzonego wówczas czeskiego języka literackiego. Jeden z „ojców” czeskiego odrodzenia narodowego i twórca podstaw naukowej sławistyki Josef Dobrovský znał Polskę i miał żywe kontakty z polskimi uczonymi, a grupa pisarzy związana z poetą Antonem Puchmajerem przekładała na język czeski poezje Książnina, Karpińskiego i Krasickiego. Także przy przekładach klasyki (*Iliada*) poeci czescy korzystali z tłumaczeń polskich. Z kolei wkrótce po opublikowaniu przez Vaclava Hanke *Rękopisu królowodworskiego i nowądworskiego* ukazał się polski przekład tych głośnych fałszyfikatów w „Pamiętniku Warszawskim” (1820). Dzieła Mickiewicza cieszyły się dużą popularnością wśród Czechów jeszcze za życia ich autora, a zarazem jego wykłady paryskie o literaturze słowiańskiej były inspirowane m.in. przez pisarzy czeskich². Inny problem to

² H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975, s. 39—43.

recepca *Mazurka Dąbrowskiego*, który miał już w 1 poł. XIX w. przekłady na język czeski i na którego motywach Słowak Samuel Tomasik napisał ogólnosłowiański hymn (*Hej Słowianie*), śpiewany m.in. na zjeździe praskim w roku 1848³.

Rozdział II nosi tytuł „Pod znakiem panslawizmu” i obejmuje lata 1848—1878. Autor, koncentrując się na sprawach politycznych, ukazał ogromną złożoność stosunków polsko-czeskich, tak w dobie Wiosny Ludów, jak w czasie wojny krymskiej i zjazdu słowiańskiego w Moskwie w roku 1867. Dziesięciolecie 1868—1878 zostało skwitowane zaledwie czterema zdaniem.

Kolejny, III rozdział, zatytułowany „Próby zbliżenia w latach 1878—1908”, koncentruje się przede wszystkim na sprawach ożywionych stosunków wzajemnych na początku XX w. Ożywienie to wiązało się ze wspólnym poczuciem zagrożenia ekspansją niemiecką. Uderza bogactwo ówczesnych kontaktów polsko-czeskich w sferze polityki, gospodarki i kultury. Autor akcentuje współpracę polityków czeskich i polskich na forum ruchu neosłowiańskiego, którego liderem był Karel Kramář. Jedynie w końcowych zdaniach tego rozdziału wskazuje na zaostrzenie się konfliktu polsko-czeskiego na Śląsku Cieszyńskim i na negatywne opinie o neoslawizmie ze strony przeciwników politycznych zaangażowanego w neoslawizm Dmowskiego (L. Wasilewski). Przy omawianiu stosunków polsko-czeskich na forum parlamentu wiedeńskiego i innych instytucji austriackich pomija jednak relacje między polskim a czeskim ruchem socjalistycznym.

Rozdział IV, zatytułowany „W dobie krachu neoslawizmu (1908—1918)”, obejmuje krótki, ale niejednorodny i bogaty w wydarzenia okres przed i w czasie I wojny światowej. Jest to przede wszystkim kontynuacja wątku neosłowiańskiego i wzajemnych kontaktów polsko-czeskich w ramach tego ruchu, z pominięciem m.in. takich spraw, jak stosunek do dwu wojen bałkańskich. Okresowi I wojny światowej poświęca autor zaledwie dwie strony, wliczając do niego błędnie memoriał K. Kramarza do władz rosyjskich, opracowany w maju 1914 r.⁴ Pominięto bardzo istotny wątek stosunków polsko-czeskich na emigracji, kiedy każdy z narodów reprezentowały uznawane przez zwycięską Ententę takie instytucje, jak Komitet Narodowy Polski w Paryżu i tamże działająca Czechoślowska Rada Narodowa⁵.

Ostatni rozdział, „W walce o Śląsk Cieszyński”, dotyczy najbardziej drażliwej kwestii. Wydarzenia na spornym terenie zostały przedstawione jako narastający od końca XIX w. konflikt, z pominięciem elementów współpracy polsko-czeskiej. Świadczy o tej współpracy, utworzona w 1901 r., wspólna Unia Górników dla Moraw, Śląska i Galicji. Redaktorem polskiego „Robotnika Śląskiego”, wydawanego od 1903 r. w Cieszynie, był Polak T. Reger, a wydawcą Czech P. Cingr. Jeszcze w roku 1907 w wyborach do wiedeńskiej Rady Państwa socjaldemokraci Śląska Cieszyńskiego występowali wspólnie, zdobywając 2 mandaty dla Polaków i 2 dla Czechów. Inny, istotny dla omawianej problematyki wątek, to sprawa „ruchu ślązakowszczyzny”, zwalczającego polskie ugrupowania polityczne na tyle skutecznie, że w 1909 r. jego przywódca J. Koźdoń pokonał ks. Londzina w wyborach do Sejmu Krajowego w Opawie⁶.

Krótkie, trzystronicowe zakończenie nie jest podsumowaniem pracy, ale próbą charakterystyki stosunków polsko-czeskich od X wieku do czasów współczesnych. Próbą kontrowersyjną, podobnie jak podstawowa, powtarzana wielokrotnie teza, że stosunki polsko-czeskie mogły ułożyć się inaczej, zarówno w okresie, który obejmuje recenzowana praca, jak też wcześniej i później. Można się zastanawiać, czy tak postawiona teza jest możliwa do udowodnienia. Spraw dyskusyjnych w recenzowanej pracy znaleźć można więcej, co jest nieuniknione ze względu na rozległość problematyki i niewielką objętość monografii. Jej niewątpliwą zaletą stanowi próba nowoczesnego, porównawczego ujęcia, osadzonego na szerokim tle złożonej i zmieniającej się sytuacji międzynarodowej. Wiele spraw poruszonych w pracy A. Gizy wymaga jeszcze szczegółowych badań, przy których książka ta może z powodzeniem służyć jako przewodnik i źródło inspiracji.

Jan Lewandowski

³ J. Willaume, *Jeszcze Polska...*, w: S. Russocki, S. M. Kuczyński, J. Willaume, *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 303—304.

⁴ H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, wyd. 2, Kraków 1982, s. 98.

⁵ Tamże, s. 229—230.

⁶ J. Chlebowski, *Śląsk Cieszyński w latach 1908—1914*, w: *Historia Polski*, pod red. S. Arnolda, T. Manteuffla, t. III, cz. 2, pod red. Z. Kormanowej, W. Najdus, Warszawa 1972, s. 683—684.